

Wychowanie przedszkolne, oddział 3,4,5 – latków A, 28.04.2020 r. – Magdalena Rusiniak

Temat dnia: „Miasta, miasteczka”

1. Zapoznanie z piosenką „Dziękuję, przepraszam i proszę”

<https://www.youtube.com/watch?v=kwLEwyI-JzM>

2. Rozmowa na podstawie tekstu piosenki.

- Jakie magiczne słowa są wymienione w piosence?*
- Dlaczego te słowa są magiczne?*
- W jaki sposób można zaprosić kogoś do zabawy?*
- Co to jest dobre wychowanie?*

Przez cały dzień, dziecko stara się być uprzejme i używać zwrotów grzecznościowych w każdej sytuacji. Rodzic wspiera i przypomina.

3. Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby *A u nas...*

Olek mieszka w Warszawie od urodzenia i kocha to miasto. Lubi przyglądać się samochodom mknącym po szerokich ulicach, słuchać warkotu silników, zachwycają go wysokie budynki, z dumą myśli o Stadionie Narodowym. Przepada za wizytami w Centrum Nauki Kopernik, w pizzerii na Starym Mieście, w lodziarni na Saskiej Kępie. Lubi hałas, gwar, tłum. Jest przekonany, że Warszawa to najlepsze miejsce na świecie.

– *Dlaczego?* – spytał Felek, nowy kolega z klasy, który przeprowadził się z małej, cichej miejscowości.

– *Co za pytanie? Bo jest duża* – odpowiedział Olek.

– *Co w tym takiego dobrego? U nas miałem blisko do szkoły, do kolegów i do sklepu, a tu wszędzie daleko* – zauważył Felek.

– *Za to do kina miałeś dalej. Było u was chociaż jedno multikino albo park rozrywki i kręgielnia? Na pewno nie.* – Olek starał się przekonać Felka, że mieszkanie w stolicy ma same dobre strony. Mówił o placach zabaw, fontannach nad Wisłą, o teatrach dla dzieci, występach klaunów na placu Zamkowym, o muzeach, zabytkach, o pięknych pawiach w Łazienkach, na koniec wspominał nawet o operze. Mimo to Felek nie był przekonany. „*A u nas sami robimy teatr, amatorski*”, marudził, „*A u nas wszędzie jest zielono, nie tylko w parku*”, „*A u nas ptaki śpiewają jak w operze*”, „*A u nas wszyscy się znają*”, „*A u nas bażanty i zajęce przychodzą pod sam dom*”.

Olek musiał przyznać, że Felek ma trochę racji. Mimo to uważał, że Warszawa nawet bez bażantów i zajęcy pod oknem jest przepiękna. Wieczorem, gdy patrzył na oświetlone ulice i mosty, czuł się jak w zaczarowanym świecie. Przed jego oczami rozgrywał się niezwykle pokaz światel i cieni. Któregoś dnia zaprosił Felka do siebie, żeby mu pokazać najładniejsze zdjęcia nocnej Warszawy zrobione przez mamę i tatę.

– *Wezmę piłkę, pogramy potem na podwórku* – ucieszył się Felek.

Olek się zawahał. – *U nas jest zakaz gry na podwórku* – powiedział niechętnie.

– *Naprawdę?* – Felek szeroko otworzył oczy. Dopiero gdy zobaczył tabliczkę z zakazem na ścianie bloku kolegi, uwierzył, że to nie żart. – *Rowerami też zakazują wam jeździć?* – spytał ze współczuciem.

– Można jeździć po ścieżkach rowerowych – bąknął Olek. Zrozumiał, że nie będzie łatwo przekonać Felka do zachwytów nad Warszawą, więc zwrócił się o pomoc do rodziców. Po długiej naradzie wspólnie ułożyli pewien plan.

W sobotę cała rodzina Olka i zaproszony przez nią Felek pojechali do zoo. Felek nie mógł oderwać oczu od egzotycznych zwierząt, które dotąd widział tylko w telewizji. Ani razu nie powiedział „A u nas...”. Bruchate słonie, pręgowane tygrysy, pękate hipopotamy i długoszyje żyrafy wprawiały go w zachwyt.

– Czytałem, że żyrafy śpią tylko dwie godziny na dobę – powiedział tata.

– Ciekawe, co robią po obudzeniu? – zastanawiał się Felek.

– Myją szyje – włączyła się do rozmowy Ada.

– To możliwe – zgodził się z nią Felek, zadzierając głowę, żeby spojrzeć żyrafie w oczy.

Olek był zadowolony z wrażenia, jakie zrobił na Felku ogród zoologiczny. Być może przekonał go, że mieszkanie w stolicy jest bardzo przyjemne. Spojrzał pytająco na kolegę.

– Podobało mi się – przyznał Felek. Jednak po namyśle dodał z figlarnym uśmiechem: – A u nas widziałem krowę w okularach.

4. Rozmowa na temat opowiadania.

Dzieci 3 i 4 – letnie opowiadają swoimi słowami, R. może zadawać pytania dotyczące tekstu.

Dzieci 5 – letnie otwierają książkę na s. 68–71. Przyglądają się ilustracjom w książce i opowiadają o Warszawie. Odczytują, co mówi o Warszawie Olek. Następnie opowiadają o małych miejscowościach. Wymieniają zwierzęta, jakie spotykamy w zoo. Nazywają zwierzęta spotkane w zoo. R. kontynuuje rozmowę na temat opowiadania. Pyta dzieci, co jeszcze możemy powiedzieć o Warszawie i o małej miejscowości. Uzupełnia informacje.

5. Praca z mapą Polski. Zabawy słownikowe – tworzenie nazw mieszkańców od nazw miejscowości.

Mapa fizyczna Polski.

R. pokazuje dzieciom, jakimi symbolami są oznaczone na mapie małe miasteczka i aglomeracje miejskie (wyjaśnia pojęcie *aglomeracja*). Wskazuje, gdzie leży Warszawa – miasto, o którym m.in. była mowa w opowiadaniu. Następnie R. prosi dziecko o wskazanie na mapie Polski położenia miejscowości ich zamieszkania, a także miejscowości położonych najbliżej. Proponuje zabawę. Dziecko wskazuje palcem na mapie duże miasto. R. (lub odczytuje nazwę tego miasta, a pozostałe dzieci tworzą nazwy mieszkańców od tej nazwy, np.: Wrocław – wrocławianin, Zakopane – zakopianin. Na koniec dzieci określają, czego na mapie jest więcej: małych miasteczek czy dużych miast.

6. Praca plastyczna

Dziecko 3, 4 – letnie:

Praca plastyczna *Domek*.

Dla każdego dziecka: kartka, kredki.

R. prosi, aby dzieci narysowały domek dla bliskiej osoby (np.: brata, siostry, mamy, taty). Przypomina również, jaki zwrot grzecznościowy jest stosowany podczas wręczania prezentu.

Dziecko 5 – letnie:

- Karta pracy, cz. 5, nr 5

Dzieci rysują po swojej drodze do przedszkola, rysują to, co mijają po drodze, opowiadają o swojej drodze do przedszkola, kończą rysować samochody według wzoru, kolorują rysunki.

- Karta pracy, cz. 5, nr 6

Dzieci słuchają, co mówią dzieci o swoich domach, wskazują odpowiednie zdjęcia, odczytują z R. wyraz **miasto**, odszukują wśród naklejek obrazki kojarzące się z miastem, nakleją je w ramkach.